

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 26 Lipca v. s. 1826 roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Sankt-Petersburg d. 16 lipca.

(z Ruskiego Inwalida.)

z Bożey Łaski,

MY NIKOLAY PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI

i t. d., i t. d., i t. d.,

Naywyższy Sąd Kryminalny, Manifestem dnia 1 czerwca roku terażniejszego ustanowiony, dla sądenia winowayców Państwa, dokonał powierzonego mu dzieła. Wyroki jego, na mocy praw oparte, złagodziwszy, ile obowiązek sprawiedliwości i bezpieczeństwo Państwa dozwalały, powrócone przez NAS dla należytego wypełnienia i podane do powszechney wiadomości.

Tym sposobem sprawa, którąśmy zawsze za sprawę Rossyi całej poczytywali, skończona; winowaycy odebrali godną siebie karę; Ojczyzna oczyszczona od skutków zarazy, tyle lat wewnątrz jej ukrywającej się.

Obracając ostatni wzrok na te bolesne wypadki, za obowiązek SOBIE poczytujemy: na tém miejscu, gdzie pierwszy raz, przed siedmią zupełnych miesięcy, wśród momentalnego buntu, zjawiła się przed NAMI kupa złości wieloletniej, dopełnić ostatni obowiązek pamięci, jako ofiarę oczyszczenia za krew Ruską, za Wiarę, Monarchę i Ojczyznę, na témże miejscu przelaną, i pospołu z tém złożyć do Naywyższego uroczystą modlitwę wdzięczności. Widzieliśmy dobroczynną Jego pracę, gdy Ona rozdarła zasłonę, ukazała złe, pomogła NAM wytepić je, własnym jegoż orężem — chimura rokossu przysłała zdaje się dla tego, a żeby stłumiła umysł buntu.

Nie w przymiotach, nie w obyczajach Ruskich był ten umysł. Ułożony przez garstkę wyrodków, zarazit najbliższe siebie spółtowarzystwo, serca rozwięzłe i zuchwałe urojenie; ale przez dziesięć lat złośliwych usiłowań, nie przeniknął, nie mógł przeniknąć dalej. — Serce Rossyi było dlań i zawsze będzie nieprzystępnem: Nie zarumieni się imie Ruskie zdradą Tronu i Ojczyzny. Przeciwnie, widzieliśmy w tém samym zdarzeniu nowe dowody przywiązania; widzieliśmy, jak oycowie nie oszczędzali występnych dzieci własnych, krewni odrzucali i przywodzili do Sądu podeyrzanych; widzieliśmy wszystkie stany zjednoczonymi, w jednej myśli, w jedném życzeniu: sądu i kary występnych.

Lecz usiłowania złe myślących, chociaż w jasnych obrębach zawarte, niemniej jednak dla tego były czynnemi. Zaraza była głęboko i dla samey swey skrytości niebezpieczna. Myśl, że głównym jej przedmiotem, pierwszym celem zamachów, było życie ALEXANDRA BŁOGOSŁAWIONEGO, przenikała zarazem okropnością, obmierzłością i zasmuceniem. Inne pomysły trwożyły i mordowały uwagę: trzeba było w koniecznych przynajmniej śledzeniach, oszczędzać, nie tknąć, nie zasmucić, próżnem podeyrzeniem niewinności. Taż Opatrzność, której się podobało na samym początku Panowania NASZEGO, wśród nieprzeliczonych trosk i starań, postawić NAS na tej drodze przykrey i bardzo trudney, dała NAM moc i siłę ją dokonać. Komisya śledztwienna, w ciągu pięciu miesięcy niezmor-

dowanych trudów, czynnością, rozważnością, bezstronnością, środkami łagodnego przekonania, nayzwardzialszych do zmiękczenia przywiodła, obudziła ich sumnienie, skłoniła do wyznania dobrowolnego i szczerego. Naywyższy Sąd Kryminalny, objawszy sprawę w całej rozciągłości ważności jej względem Państwa, rozróżniwszy z troskliwością wszystkie jej kształty i stopnie, położył jej koniec prawny.

Tak, jednomyślném połączeniem wszystkich synów Ojczyzny, w krótkim przeciągu czasu umorzono złe, w innych obyczajach długo nieposkromione. Bolesne wypadki, które zasmucały spokoyność Rossyi, przeminęły, i jak się przy pomocy Boskiej spodziewamy, przeminęły nazawsze i bez powrotu. W skrytych drogach Opatrzności, która z łona złego wyprowadza dobro, same te wypadki mogą się przyczynić do dobrego.

Niechże rodzice całą swą uwagę zwrócą na moralne wychowanie dzieci. Nie oświeceniu, ale nieczynności rozumu, szkodliwszey, aniżeli nieczynność sił ciała, — niedostatkowi gruntownych poznań, należy przypisać tę swawolę myśli, źródło wybujałych namiętności, tę zgubną rzekosz w półznawstwa, to uniesienie do ostateczności marzeń, których początkiem jest zepsucie obyczajów, a końcem zguba. Czczemi będą wszystkie usiłowania, wszystkie ofiary Rządu, jeżeli domowe wychowanie nie będzie gotowało obyczajów i pomagać do jego celów.

Szlachta, obrona tronu i honoru narodowego, niech się stanie i w tym zawodzie, jak we wszystkich innych, wzorem dla wszystkich dalszych stanów. Każdy jej krok do udoskonalenia oyczystego, rodowitego, nie cudzoziemskiego wychowania, przyymiemy z wdzięcznością i zadowoleniem. Dla niego otwarte w Ojczyźnie NASZEJ wszystkie drogi do chwały i zasług. Sąd sprawiedliwy, siły woyska, różne wydziały wewnętrznego sprawowania, wszystko wymaga, wszystko zależy od gorliwych i umiejętnych wykonywaczy.

Wszystkie stany niech się połączą w ufności ku Rządowi. W Państwie, gdzie miłość ku MONARCHOM i poświęcenie się dla Tronu, oparte są na wrodzonych przymiotach narodu; gdzie są oyczyste prawa i moc w rządzeniu; próżnemi i bezrozumnymi zawsze będą wszystkie usiłowania złe myślących: mogą się one ukrywać w pomroku, ale za pierwszym ukazaniem się, odrzucone przez powszechne nieukontentowanie, skruszą się od mocy prawa. W takim stanie układu Państwa, każdy może być przekonany o nietykalności porządku, który zachowuje jego bezpieczeństwo i własność, a spokoyne w obecności, może z nadzieją poglądać na przyszłość. Nie zuchwałemi marzeniami, zawsze zgubnemi, lecz od wysokości doskonalą się stopniami oyczyste ustanowienia, dopełniają się niedostatki, poprawiają nadużycia. W tym porządku stopniowego udoskonalenia, każde skromne żądanie lepszego, wszelka myśl do utwierdzenia mocy praw, do rozszerzenia prawdziwego oświecenia i przemysłu; dochodząc do NAS drogą prawną, dla wszystkich otwartą, zawsze będą przyjęte od NAS z uprzejmością: bo MY nie mamy, nie możemy mieć innych życzeń, jak tylko, widzieć Ojczyznę NASZĄ na naywyższym stopniu szczęścia i sławy, od Opatrzności dlań zakreśloney.

Nakoniec, wśród tych powszechnych nadziei i życzeń, zwracamy szczególną uwagę na położenie rodziny, od których przez występki odpadły rodowite ich członki. Przez cały ciąg tej sprawy, czując szczerze nad bolesnymi ich uczuciami, postanawiamy Sąd za powinność zapewnić je, że w oczach Naszych, związek rodzeństwa zostawuje potomstwu chwałę dzieł, od przodków nabytą, ale nie hańbi niesławą za osobiste wady lub występki. Niechaj nikt nie śmie stawiać ich, dla rodzeństwa, komukolwiek za hańbę: tego zabrania prawo cywilne, a więc jeszcze zakazuje prawo chrześcijańskie.

Na autentyku własną podpisano JEHO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak: **N I K O Z A Y**
w Carskiem-Siele d.
13 lipca 1826 roku.

Naywyższy Sąd Kryminalny na spiskowych.

UKAZ JEHO CESARSKIEJ MOŚCI
SAMOWŁADCY WSZECH ROSSYY.

z Rządzącego Senatu.

Podaje się do wiadomości całego narodu.

Rządzący Senat na Powszechnym Zebraniu Departamentów Sanktpetersburskich, wysłuchawszy przysłanego sobie z Naywyższego Sądu Kryminalnego w kopii protokołu, następnego dnia 11 teraźniejszego lipca, do którego przyłączone są w kopijach: 1) od Naypoddanieysze do JEHO CESARSKIEJ MOŚCI Przełożenie tego Sądu, z Listą winowayców Państwa, osadzonych na różne karnie i kary; 2) z Naywyższym Imiennym Ukazem, dany Naywyższemu Sądowi Kryminalnemu pod dniem 10 tegoż lipca o ulaskawieniach, przez JEHO CESARSKĄ MOŚĆ darowanych, osadzonym winowaycom. Rozkazali: o wypełnieniu karni i kary na winowaycach Państwa Naywyższym Ukazem i wyrokiem Naywyższego Sądu Kryminalnego postanowionych, przepisać P. Wojennemu Jenerał Gubernatorowi Sankt-Petersburskiemu. Przełożenie zaś Naywyższego Sądu z Listą osadzonych winowayców i Ukaz Naywyższy, również wypis pomienionego protokołu Naywyższego Sądu Kryminalnego, z wyrażeniem uczynionego w nim, z mocy jemu Naywyższemu zostawionego, ostatecznego postanowienia o pięciu winowaycach, wymienionych osobno od klasyfikacji i bez porównania z drugimi, dla ciężkości ich złoczynstwa, podać razem do powszechnej wiadomości.

Autentyk podpisany przez Rządzący Senat.

w Sankt-Petersburgu
dnia 13 lipca 1826 roku.

DO NAYJAŚNIEJSZEGO, NAYPOTĘŻNIEJSZEGO, WIELKIEGO MONARCHY CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSYY.

Naywyższego Sądu Kryminalnego
Naypoddanieysze Przełożenie.

Naywyższy Sąd Kryminalny, Manifestem z dnia 1 czerwca roku bieżącego, dla sądenia winowayców Państwa ustanowiony, naypoddaniey przedstawia na rozpatrzenie WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI istotę wyroku, na nich zapadłego, wypisawszy naprzód ten porządek, jakim sprawa ta w nim odchodziła.

Tryb roztrząsania spraw kryminalnych powszechnymi ustawami jest przepisany; lecz w sprawie wyższych przeciwko Państwu przestępstw, powszechny ten tryb nie mógł być dostatecznym. Dla tego WASZA CESARSKA MOŚĆ, zaraz na początku ustanowienia tego Sądu, raczyła podać mu prawa dodatkowe, na ogólnym porządku processu sądowego oparte, a dla rychlejszego postępu tej sprawy, konieczne potrzebne.

Naywyższy Sąd Kryminalny d. 5 czerwca rozpoczął swoje posiedzenia, przeczytaniem Naywyższego Manifestu, potem doniesienia Komisji śledczej, i szczegółowych o każdym podsądnym wiadomości, ułożonych przez tę Komisję, z

autentycznego o nich opisu. — Wszystko, cokolwiek z uprzednich informacyi częściami było wiadome, o istocie tych przestępstw, w czasie czytania aktów okazało się Sądowi w straszliwym wszystkich okoliczności powiązaniu. Im bardziej wchodził on w szczegóły, tym bardziej, zdawała się rozprzestrzeniać przed nim otchłan niegodziwości i moralnego zepsucia. Wszystkie początkowe uczucia okropności i ohydy, z nową tu ouciły się mocą.

Wszakże Sąd nie mógł, ani był powinien, wahać się temi uczuciami: rozważał przestępstwa, lecz widział jeszcze tylko przed sobą obwinionych. Jakkolwiek godnymi wiary były akta Komisji śledczej, powszechny atoli porządek sprawiedliwości i prawda przez WASZĄ CESARSKĄ MOŚĆ przepisane, wymagały osobistego zeznań potwierdzenia. Dwie do tego były drogi: wezwanie obwinionych przed Sąd, lub wyznaczenie dla nich Komisji, przez tenże Sąd wybranej, z Osób do niego należących. WASZA CESARSKA MOŚĆ raczyła, jeden i drugi sposób zostawić do wyboru Sądowi. Obrat on ostatni, jako równie pewny, a dla wielkiej liczby obwinionych dogodniejszy.

Komisja rewizyjna dopełniła ze ścisłością włożonego na się obowiązku. Wszyscy obwinieni bez wyjątku stwierdzili przed nią własnoręcznym podpisem poprzednicze swe wyznania. Podano im sposoby dopełnienia ich, wszelkimi okolicznościami, które mogli uważać za istotne do swojego usprawiedliwienia się; niektórzy, mianowicie pięciu obwinionych, korzystając z tego pozwolenia, rzeczywiście złożyli objaśnienia. A lubo Komisja nie w nich ważnego i istotnego nie znalazła, nie mniej jednak podała je Naywyższemu Sądowi do przejrzenia. Wyrokiem jego, objaśnienia te przyłączono do sprawy, i przyjęto do wspólnego z nią rozbioru.

Po skończeniu tym sposobem rewizji śledztwa, Sąd przystąpił do odczytania praw, na przestępstwa tego rodzaju przepisanych, i w wyjątku tu dołączonym, ze wszystkimi szczegółami wyłożonych.

Z zastosowania tych praw do sprawy, wynikły same z siebie dwa następujące pytania:

1). Do jakiego rodzaju przestępstw należą przestępstwa, w aktach Komisji śledczej odkryte? — Sąd jednogłośnie uznał, iż wszystkie należą do przestępstw przeciwko Państwu, pod imieniem: *dwóch pierwszych punktów* w prawodawstwie naszym znajomych.

2). Jaka kara podług praw naszych, przepisana jest na te przestępstwa? — Sąd uznał i jednomyślnie postanowił, iż przestępstwa, w aktach opisane, *tudzież własnym wyznaniem winowayców, dwukrotnie potwierdzone, wszystkie bez wyjątku karze śmierci podlegają.*

Tym jednym i ogólnym wyrokiem, ukończyła się sprawa w całej prawnej swej ścisłości. Surowość praw naszych, nie dozwala w tego rodzaju przestępstwach, przyjmować żadnego stopniowania. Wszyscy, bądź działający, bądź zezwalający, bądź też uczestnicy, a nawet i wiedzący tylko, a nie donoszący o zamiarze godzenia na Świętą Osobę NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, lub kogokolwiek z CESARSKIEJ Familii, jako też o zamiarze wzniecenia buntu i rokoszu pomiędzy wojskiem, wszyscy bez wyjątku, podpadają karze śmierci, i podług istotnej mocy praw, wszyscy jednym ogólnym wyrokiem, uważają się, jako na tę karę zasługujący.

Zbawienna ta surowość praw naszych, jedyną Monarchy łaskawością może być złagodzona, lecz łagodzona częścikowo, w postaci wyjątku, w pewnym i oznaczonym zdarzeniu, nie zaś w postaci ogólnego prawidła, które zawsze zostaje jednym i tymże samem, w całej swej mocy i działaniu.

Z tego właśnie względu, podobano się WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI i w niniejszym zdarzeniu Naymilszemu rozkazać, aby Naywyższy Sąd kryminalny oznaczył: „do jakiego stopnia powiększa się lub zmniejsza się występki ogólne winowayców, przez szczególne i odrębne każdego z nich okoliczności; aby ustanowił podziały rozmaitego sto-

pnia winy; aby każdemu stopniowi przepisać karę, i aby wedle tych podziałów rozklasyfikował winowajców." (Art. dodatkowe, Oddział II, punkt: 3, 12, 13 i 14.)

Stosownie do tego N a y w y ż s z e g o rozkazu, celem przygotowania zasad, na których miały być osadzone podziały, złożona została zpośród Osob Sadu oddzielna Kommissya. — „Oczywiście, iż zasady podziałów szukać należało w okolicznościach sprawy. Do tego dwa nastręczały się środki: Doniesienie Kommissyi śledczej, i same jej akta. W doniesieniu wyłożone są w ogóle okoliczności; w aktach zaś zawierają się ze wszystkimi szczegółami; tam są odpowiedzi winowajców, wyznania przez nich samych pisane lub podpisywane, i podwakoń, naprzód w czasie śledztwa, a potem w czasie rewizyi, przez nich potwierdzone. Kommissya za rzecz słuszną uznała, oba te środki połączyć, to jest: zbliżyć i porównać wykład śledztwa z samémże jego prowadzeniem; a zatem odczytać i przejrzyć zosobna, wszystkie akta, od ich początku aż do końca. Ile ta praca była zawikłana, tyle też nieodzowna. Dokonanie jej, postawiło Kommissyą naprzód w możności obejrzenia szczegółów sprawy w całej obszerności, i osnowania podziałów, nie na samém tylko doniesieniu, lecz na dowodach autentycznych; *potóm*: przeświadczyło Kommissyą nie tylko o rzetelności doniesienia i zgodności jego z faktami, lecz i o ścisłości samegoż ich prowadzenia. W tym ogóle 121 kategoryy odkryło się sześć tylko przypadków, a przypadków nie bardzo istotnych, które wymagały niejakiemu obciążenia, a którego uskutecznienie przez Kommissyą śledczą, za rzecz konieczną uznano. Nie zmieniło to bynajmniej istoty faktów, lecz tylko okoliczności ich lepiej przez to objaśnionemi zostały.

Przejrzawszy tym sposobem całą sprawę, Kommissya przystąpiła do ustanowienia podziałów: w czém, wypadło jej: oznaczyć główne rodzaje przestępstw; rozróżnić w każdym rodzaju wszystkie jego kształty, i uszykować je w porządku stopni, ze składu i powiązania ich wyprowadzić zasady podziałów.

Rodzaje przestępstw.

Wszystkie różnorodne części tej rozległej sprawy, w łącznym swém przejrzeniu, wystawiają jeden główny umysł: umysł *wstrząśnienia Imperyi, wyrócenia fundamentalnych praw obywatelskich, obalenia całego porządku Państwa.*

Trzy środki, trzy główne rodzaje występków, przedsiębrane były dla uskutecznienia tego zamysłu:

- 1). Królobójstwo, 2) bunt, 3) rokosz wojskowy.

Kształty przestępstw.

Każdy z tych głównych rodzajów ciągnie za sobą długie pasmo przestępstw. Te zaś wszystkie w ogólności do trzech należą: 1) wiedzenia o zamysle, 2) zgadzania się nań, 3) wyzwania się do jego uskutecznienia; każdy atoli z tych kształtów, zamyka jeszcze w sobie rozmaite stopnie, których wyszczególnienie jest następane:

Co do pierwszego punktu:

1) Zamysł Królobójstwa przez własne wyzwanie się lub wyznaczenie albo też naznaczenie innych do jego uskutecznienia; przyjęcie na się tego przeznaczenia; obmyślenie środków ku jego dopełnieniu. Tu także należy i rzeczywiste targnięcie się na życie, któregokolwiek z Członków Familii CESARSKIEY.

2) Zamiar wytepienia CESARSKIEY Familii, albo któregokolwiek z jej Członków; przez poduszczenie do tego innych, albo pochwalanie wyboru tego, na kogo powinność ta włożona została.

3) Zamysł pozbawienia wolności Świętej Osoby CESARZA, albo któregokolwiek z Członków Familii CESARSKIEY; zamysł oddalenia Familii CESARSKIEY, przez własne wyzwanie się albo naznaczenie i mianowanie drugich do jego spełnienia.

4) Spółnictwo w wyżej pomienionych zamiarach, przez zgodę, chociażby i bez własnego wyzwania się i wezwania do tego drugich.

5) Spółnictwo zamysłu *zgodzeniem się na o-*

statni jego cel t. j. na oddalenie CESARSKIEY Familii, lub pozbawienie wolności, chociażby z przeciwniem się dwóm pierwszym.

6) Złośliwe i zuchwałe mowy, odnoszące się do królobójstwa, miane, nie na obradach towarzysztw tajnych, lecz w prywatnej rozmowie, i dowodzące, nie zamiaru wytrawionego, lecz momentalnej myśli i zapędu.

7) Spółnictwo zamysłu, w tym lub owym jego kształcie, *zgodzeniem się*, albo nawet i wyzwaniem się, wprzód oświadczeniem, lecz potym odmienionem i zaniechanem.

8) Spółnictwo zamysłu *zgodzeniem się*, wprzód oświadczeniem, a potem zmienionem z odstąpieniem i sprzeciwianiem się wszelkim gwałtownym pierwszym środkiem.

9) *Wiedzenie* o zamysle w tym lub innym kształcie, pewne, lecz obojętne, t. j. bez zgadzania się i sprzeciwiania.

10) *Wiedzenie* o zamysle w tym lub owym kształcie, bez zgadzania się, owszem ze sprzeciwianiem się na pierwsze jego kształty.

Co do drugiego punktu:

1) Zawiazanie i kierowanie tajnych towarzysztw, mających na celu bunt: przez przygotowanie środków do buntu, albo wyznaczenie na to pewnego terminu, lub przez ułożenie planów, ustaw, konstytucy, proklamacy, form przysięgi; lub też przez podbudzanie i podmawianie niższych rang wojskowych.

2) Czynne spółnictwo w tym zamysle, po ułożeniu jego przez innych; spółnictwo, albo przez rozsiewanie pism buntowniczych, albo przez podbudzanie i podmawianie niższych rang wojskowych. Tu także należą i osobiste zewnętrzne związki, w celu oderwania niektórych prowincy od Państwa.

3) Spółnictwo w tym zamysle przez *rozprze-strzenie* towarzystw, albo za pomocą wprowadzenia nowych członków, albo przyjęcia pewnych poleceń. Tu także należy użycie różnych fałszerstw, jako to: pieczęci i papierów.

4) Spółnictwo w zamysle, lecz bez zgódzenia się na środki gwałtowne, albo ze sprzeciwianiem się im nawet.

5) Spółnictwo w zawiązaniu tajnych towarzystw, później nie tylko zmienione, lecz nawet połączone z zupełnym od nich odstąpieniem.

6) *Zupełne* wiedzenie o tym zamysle, chociażby bez wszelkiego działania.

7) *Niezupełne* wiedzenie o tym zamysle, a zwłaszcza o gwałtownych jego środkach, z przyjęciem lub bez przyjmowania członków.

Co do rokoszu.

1) Osobiste działanie w rokoszu z *przelewem krwi* i *zupełnym* wiedzeniem o *skrytym* jego celu; także zgoda na mianowanie się głową rokoszu, chociaż bez przelewu krwi i osobistego działania.

2) Osobiste działanie w rokoszu z *przelewem krwi*, chociaż bez *zupełnego* wiedzenia o *skrytym* jego celu.

3) Osobiste działanie z *podbudzaniem* niższych rang, przy *zupełnym* wiedzeniu o *skrytym* jego celu.

4) Osobiste działanie z *podbudzaniem* rang niższych, chociaż bez dokładnego wiedzenia o *skrytym* celu; także przysposobienie towarzysztw przez *plany* i *radę*, z *zupełną* wiadomością o celu *ukrytym*.

5) Działanie bez *podbudzania* rang niższych i *podbudzanie* bez *działania* przy *zupełnej* wiadomości o celu *ukrytym*.

6) Osobiste działanie bez *podbudzania* rang niższych, albo *podbudzanie* bez osobistego działania, bez *zupełnego* wiedzenia o celu *tajemnym*.

7) Wiedzenie o przygotowaniach do rokoszu, bez osobistego działania, lecz przy *wiadomości* o celu *tajemnym*.

8) Zgodzenie się na rokosz, bez *zupełnej* wiadomości o celu *tajemnym*.

9) Wiedzenie o mającym nastąpić rokoszu, bez *działania* i bez *dokładnej* wiadomości o celu *tajemnym*.

10) Osobiste działanie w rokoszu z podbudzaniem rang niższych, albo podbudzanie bez osobistego działania, chociaż skutkiem momentalnego uniesienia, bez wiadomości o celu tajemnym.

Takie są różne kształty, które Kommissya odkryła i rozróżniła w przestępstwach.

Zasady podziałów. Oczywiście, iż do osnowania podziałów, nie masz innego środka, jak zebranie wszystkich kształtów każdego rodzaju przestępstw, stosownie do ich wielkości. Ten, co wykroczył we wszystkich trzech rodzajach przestępstw, mieszcząc w sobie pierwsze cele każdego, bez wątpienia, powinien pierwsze zajmować miejsce. Po nim następują ci, którzy uznani zostali za winnych w dwóch tylko rodzajach, łącząc w sobie pierwsze ich kształty, lecz których wina w trzecim rodzaju, albo jest mniejsza od pierwszych, albo też zupełnie nie istnieje.

Na tej ogólnej zasadzie, Kommissya osnowała podziały; lecz w zastosowaniu jej do wypadków, tak różnorodnych, konieczne potrzeba było przyjąć niektóre ograniczenia. Nader ciężka wina w jednym rodzaju przestępstwa, często się wiąże w tejże samej osobie, z innymi wykroczeniami, mniej ciężkimi w innych rodzajach; a jako prawo w połączeniu wykroczeń przepisuje karę na to z nich, które uważa się za najcięższe; tak też wypadło, to najcięższe wykroczenie umieścić we właściwym mu podziale, chociażby winowayca, przez inne wykroczenia, należał do podziałów niższych.

W różnitości przestępstw, Kommissya nade wszystko miała na uwadze, aby nie mieszać jednego gatunku z drugim; aby nie stracić z uwagi, żadnej znaczniejszej różnicy; lecz każdemu gatunkowi nadadł właściwe miejsce i postawił go w przystoimym rzędzie z drugimi. Tym sposobem wynikło jedenaście rzędów przestępstw.

Aby się przekonać o ich istocie, Kommissya za rzecz konieczną uznała, zrobić ścisłą próbę samego rozgatunkowania w nich winowayców; próbę, lecz nie rozgatunkowanie: to bowiem należało do Sądu Naywyższego, a Kommissya uprzedzać go nie mogła.

W tym celu wypadło jej przebiec na nowo, tak mówiąc, historią każdego winowaycy; obejrzyć wszystkie obwinienia, wyciągnąć z nich winę, która uczynkami i własnym zeznaniem oczywiście została potwierdzona i tę winę zaadnotować obok nazwiska każdego. Tym sposobem ułożona ogólna lista winowayców, z krótkim, lecz dokładnym oznaczeniem ich przestępstw. Podług tych przestępstw naznaczało się miejsce dla winowaycy i oddział, do którego on należał. Za pomocą tego trudnego zastosowania, Kommissya przekonała się, iż największa liczba winowayców, dokładnie i zgodnie ze wszystkimi należąciami okolicznościami, daje się umieścić w podziałach, przez nią projektowanych, z ograniczeniami tylko następującymi:

1) W szczegółowym roztrząsaniu faktów postreżono, iż wykroczenia niektórych winowayców powiększają się, innych zaś zmniejszają się, przez okoliczności im wyłączne.

Wykroczenia powiększają się: przez ciężkie następstwa zgubnego zamysłu, przez naruszenie wojskowej karności, przez krwawe działania jakiegys zdziczałej wściekłości.

Przeciwnie, wykroczenia zmniejszają się: 1) przez oznaki upamiętania się, jakoto: zupełnym usunięciem się od uczestnictwa w tajnym towarzystwie, odmianą jego celów i zaniechaniem gwałtownych przedsięwzięć; 2) przez szczególne postęпки niektórych winowayców, także do złagodzenia odnoszące się; 3) prędkim a szczerem wyznaniem na śledztwie; 4) nakoniec, młodością wieku w czasie zaciągnięcia się do niegodziwego stowarzyszenia. Kommissya nie mogła nie wziąć pod uwagę tych szczególnych okoliczności, i dla tego, uszykowawszy tak jednych, jako i drugich winowayców wedle ich winy, we właściwych miejscach, za rzecz słuszną uznała, do ułożonej przez się oddzielnej listy, przyłączyć te okoliczności,

do rozważania Naywyższego Sądu Kryminalnego.

2) Wykroczenia winowayców potwierdzone własnym ich zeznaniem. W całej obszernej rozciągłości tej sprawy, odkryto cztery tylko osoby, których przewinienia opierają się na faktach, nie zaś na zeznaniu. Zrobiwszy więc o tych akt osobny, Kommissya złożyła go do dalszego roztrząsania Naywyższego Sądu.

3) Jakkolwiek ciężkie wykroczenia w pierwszym rzędzie są położone, atoli są w liczbie winowayców tacy, którzy, z przyczyny szczególnej natury swoich przestępstw, nie mogą nawet iść w porównanie z należącymi do tego rzędu. Przewyższając innych we wszelkich złych zamysłach, mocą przykładu, niegodziwością bez granic, ztwardziałą zaciętością, a wreszcie obojętną gotowością do krwi przelewu, wychodzą oni z granic wszelkiego porównania. Kommissya więc słusznie osądziła, aby odłączywszy ich, zrobić oddzielną ich listę, z wyłożeniem zbrodni każdego.

Takie były przedstawienia Kommissyi. Naywyższy Sąd Kryminalny, przeyrzawszy je do najdrobniejszych szczegółów, większością głosów uznał, iż liczba podziałów, przez Kommissyą podanych, wyjąwszy te zbrodnie, które wedle nieograniczonej swej wielkości, do podziałów tych nie weszły, należycie odpowiada różnitości i powikłaniu gatunków przestępstw.

Poczem Sąd, stosownie do *NAYWYŻSZEJ* przepisanych mu prawideł, przystąpił do naznaczenia dla każdego podziału kary. W tym naznaczaniu Naywyższy Sąd nie mógł odstąpić od ogólnego prawa, na samym początku jednogłośnie przezeń uchwalonego, to jest: iż *wszyscy winowaycy, bez wyjątku, podług ścisłości praw naszych, podlegają karze śmierci.* I dla tego, jeśli ustanowieniem podziałów w karach, podoba się *WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI* darować niektórych z nich życiem: tedy to będzie nie dziełem praw, a tym mniej Sądu, lecz dziełem jedynej *MONARSZEJ* łaskawości; będzie szczególnym wyjątkiem, na ten tylko przypadek, z woli *WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI* przyjętym. A lubo łaskawości, z Samowładnącej mocy pochodzącej, prawo żadnych granic naznaczyć nie może; Naywyższy Sąd jednak ośmiela się przełożyć, iż są to przestępstwa tak wielkie i z ogólnym bezpieczeństwem Państwa tak ściśle się wiążące, że samej nawet łaskawości, zdaje się, powinny być niedostępne. Stosownie do tych uwag Sąd, większością głosów, postanowił podać do uwagi *WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI* następujące wyroki względem kaźni i kar.

Naprzód. Na wszystkich winowayców, którzy podług oddzielnej natury i wielkości swych zbrodni, do podziałów nie należą, rozciągnąć *każną śmiertelną ciwierzowanie.*

Powtóre: Na wszystkich winowayców, do pierwszego rzędu należących, rozciągnąć *każną śmiertelną ucięcia głowy.*

Potrzenie: Wszystkim winowaycom, do drugiego rzędu należącym, naznaczyć, tak zwaną w naszych prawach śmierć polityczną, to jest: *położenie głowy na pniu, a potem zostać wiecznie do ciężkich robot.*

Poczwarte: Winowayców do trzeciego rzędu należących, *pozbawiwszy rang i szlachectwa, zostać wiecznie do ciężkich robot.*

Popięte: Winowayców do czwartego, piątego, szóstego i siódmego rzędu należących, *pozbawiwszy rang i szlachectwa, zostać do ciężkich robot, na czas zamierzony, a potem wiecznie na zaludnienie.*

Poszoste: Winowayców, do ósmego rzędu należących, *pozbawiwszy rang i szlachectwa zostać wiecznie na zaludnienie.*

Posiódme: Winowayców, do rzędu dziewiątego należących, *pozbawiwszy rang i szlachectwa, zostać wiecznie do Syberyi.*

Poósme: Winowayców, do rzędu dziesiątego należących, *pozbawiwszy rang i szlachectwa, przeznaczyć na prostych żołnierzy do wystugi.*

Podziwiate: Winowayców, do rzędu jedenaścigo należących, *pozbawiwszy rang, przeznaczyć na prostych żołnierzy z wystugą.*

Wilno dnia 26 lipca r. 1826.

Postanowiwszy te wyroki o karności i karach, Sąd przystąpił do klasyfikacyi samych winowayców, wedle rzędów i o każdym z nich dał swój wyrok. Treść tych wszystkich wyroków, t. j. imiona zbrodniarzy, główne cechy ich przestępstw, i karni im przepisane, znajdują się w oddzielney liście, z ogólnego protokołu ułożoney, i przy niniejszym WASZEY CESARSKIEY MOŚCI składającej się.

W tey liście WASZA CESARSKA MOŚĆ uyrzeć raczysz:

1) Że ze 121 winowayców, wyrokiem Naywyższego Sądu Kryminalnego, zostało osadzonych pięciu, do rzędów nienależących, na śmiertelną karną ćwierowania; *trzydziestu jeden* do pierwszego rzędu należących na śmiertelną karną ucięciem głowy; *siedemnastu*, do drugiego rzędu należących na śmierć polityczną, z zesłaniem wieczne do robot ciężkich; *dwóch*, trzeciego rzędu, na zesłanie wieczne do robot ciężkich; *trzydziestu ośmiu*, czwartego, piątego, szóstego i siódmego rzędu, do ciężkich robot na czas oznaczony, a potem na zaludnienie; *piętnastu*, ósmego rzędu, pozbawiwszy rang i szlachectwa, wieczne na zaludnienie; *trzech*, do dziewiątego rzędu należących, pozbawiwszy rang i szlachectwa, na wieczne zesłanie do Syberyi; *jednego*, w rzędzie dziesiątym umieszczonego, pozbawiwszy rang i szlachectwa, na prostego żołnierza do wystugi; *ośmiu*, rzędu jedenastego, pozbawiwszy rang, na prostych żołnierzach z wystugą.

2) W tym podziale z liczby czterech winowayców, których wykroczenia opierają się na faktach, bez własnego zeznania, trzech, mianowicie: *Turgieniew, Xiążę Szachowski i Cebrykow*, stosownie do wyłącznego badania ich przestępstw, przez Sąd Naywyższy odniesiono do właściwych im rzędów, i umieszczono: pierwszego z nich, w rzędzie pierwszym, drugiego w ósmym, trzeciego w jedenastym; co się tycze *Gorskiego*, jako nieumieszczonego w żadnym rzędzie, przyłącza się tu wypis z oddzielnego, o nim tylko ułożonego, protokołu.

Na ostatek, Naywyższy Sąd Kryminalny przeczytuje sobie za obowiązek donieść, iż postanowienia i wyroki jego, stanowione były, albo większością głosów całego Zgromadzenia, albo też większością liczby głosów jednakiego zdania.

Członkowie Naywyższego Synodu, w Naywyższym Sądzie zasiadający, przy postanowieniu ogólnego protokołu, stosownie do swych praw i poprzednich zwyczajów, wyrazili swe zdania w następujących słowach: „Wysłuchawszy w Naywyższym Sądzie Kryminalnym śledztwa zbrodniarzy przeciwko Państwu, *Pestela, Rylejewa* i innych ich współników, godzących na Królobóstwo i zaprowadzenie w Rosyji rządu republikańskiego, i widząc własne ich we wszystkim zeznaniu i zupełne przekonanie, zgadzamy się, iż ci zbrodniarze przeciwko Państwu, zasługują na karną najsurowszą, a ztąd, jakakolwiek będzie sentencya, od tey nie odrzekamy się; lecz, żeśmy duchownego stanu, przeto do podpisania sentencyi przystąpić nie możemy”

NAYMIŁOŚCIWSZY PANIE! Tegoż dnia, kiedy smutne wypadki rzecz tę odkryły, kiedy wszczęty rokosz powściągniony został jedyną obecnością WASZEY OSOBY: wszyscy wierni WASI poddani, w pobożnym uczuciu, jednomyślnie wyznali, iż los Rosyji, trwałey WASZEY Prawicy od Opatrzności poruczony, zostanie niezachwianym. Poźniej, gdy uznawszy rzecz tę, sprawą wszystkich wiernych synów Oyczyzny, sprawą całej Rosyji, WASZA CESARSKA MOŚĆ raczyłaś, wzorem Wysokich Swoich Przodków, wezwać do jej sądenia, Wyższe Zgromadzenia Państwa, z przyłączeniem do nich Urzędników Wojskowych i Cywilnych: tém samém nanowo utwierdziliście tę prawdę, iż, jeżeli pomroczny duch bun-

tu, zewnątrzni przykładami podlegany, może się przedrzeć do Rosyji; tedy, zamknięty w ciasnych obrębach zrozpaczoney rozpusty, lub zuchwafey swawoli myśli, nigdy do wnętrza jej, niedostępnego mu, nie przeniknie, i, że w naszej Oyczyźnie, miłość ku MONARZIE i poświęcenie się dla Tronu, oparte są na fundamentalnych naszych prawach, na samych obyczajach i przymiotach wrodzonych.

Naywyższy Sąd Kryminalny, czując całą wielkość swojego powołania, pragnął najsćcisley usprawiedliwić okazane mu przez WASZĄ CESARSKĄ MOŚĆ zaufanie, i przechodząc z niez mordowaną uwagą cały zawikłany skład tey rozległej sprawy, szukał jedynie, podług słów WASZEY CESARSKIEY MOŚCI: „sprawiedliwości, sprawiedliwości bezstronney, niczém niezachwianey, na prawach i mocy dowodów, opartey.”

Na autentyku, podpisy *Prezydenta i Członków Naywyższego Sądu Kryminalnego*.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wyrok Naywyższego Sądu Kryminalnego, zapadły dnia 11 t. m., na pięciu winowayców Państwa, którym ich na powieszenie sądzono, wykonany d. 13 t. m. zrana o godzinie piątej, publicznie, na wałach szanicy twierdzy sanktpetersburskiej. A zaś winowaycy Państwa, osądzeni na odjęcie rang i szlachectwa, wyprowadzeni zostali pierwsey na stok twierdzy: pozdeymowane z nich mundury wojskowe i znaki dystynkcyi, i na głowach im szpady połamano. Na morskich oficerach, którzy się w liczbie winowayców Państwa znajdowali, karę tę wykonano podług morskich ustaw, na okręcie wojennym w Kronsztadzie, tegoż dnia.

— Dnia 14 t. m. rano, na skutek NAYWYŻSZEGO MANIFESTU, pod dniem 13, na placu Piotra, w obecności NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZA i CESARZOWEY ICHMOŚCI, w pośród wojsk, znajdujących się w stolicy, i wielkiej liczby zgromadzonego ludu, odprawiły się dziękczynne modły, do Pana Boga, do którego łączyli się myślą i sercem wszyscy prawdziwi synowie Oyczyzny, wszyscy wierni poddani Wielkiego i Sprawiedliwego Monarchy, „na tém miejscu, gdzie pierwszy raz, przed siedmią zupełnych miesięcy, wśród momentalnego buntu, zjawiła się przed CESARZEM JEGOMOŚCIĄ kupa złości wieloletney, dopełniono ostatniego obowiązku pamięci, jako ofiarę oczyszczenia, za krew Ruską, za Wiarę, Monarchę i Oyczyznę, na témże miejscu przelana i pospołu z tém zanieśiono do Naywyższego uroczystą modlitwę wdzięczności. (*)“

Rosyianie! Stańmy twardym murem naokoło poświęconego Tronu Monarszego, a niech się nie waży do niego przybliżyć wróg, jawny lub skryty, i nie przestaniemy jednozgodnie prosić Króla Królów, ażeby pod dobroczynnym cieniem tego Tronu zakwitła Oyczyzna nasza, w nowey śle, pokoju, spokojności i pomysłności! (P.P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 29 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Znowu klęska nowa dotknęła naszą Oyczyznę. Rozstał się z tym światem mąż, którego imie chlubnie w dziejach świata zapisane, było szacownym skarbem dla Polaków, i naydroższą ich sławę puścizną. *Józef z Wrzący Xiążę Zajaczek*. Namieśnik Królewski, na dniu wczorayszym żyć przestał. Drętwieje ręka, kręśląc to smutne zdarzenie, boleść przeraża serce; a ża żalu i wdzięczności skrapia drogie imie męża, który dla dobra ludzkości jeszcze nie powinien był porzucić tey ziemi.

(*) Ze słów Naywyższego Manifestu w tey rzeczy.

Lecz inne były Przedwiecznego wyroki; ani powszechnie błagania Polaków, ani pieczołowitość tklivey małżonki i domowników, ani naysilniejszy starania lekarzy, nie zdołały zachować bytu szanownego męża; nie dozwoliła Opatrzność, ażeby ręka ludzka zatrzymywała na tym padole tego, którego ona do chwaty swojej powoływała. Umarł starzec 74letni, umarł po długiej słabości, doikliwych cierpieniach, umarł zachowawszy do końca spokojność umysłu, i tę ufność pocieszającą, którą religija nadaje.

Mamże przywieść na pamięć życie *Zajączka*, mamże przypomnieć jego zasługi, jego cierpienia, jego kalectwo, jego poświęcenie się dla oyczyzny? Nie bynajmniej. Czyliż mówią do Polaków, niedosyć mi wymienić samo imię w dziejach naszych tak znane? Tak jest Polacy, opisując życie tego męża, byłoby odnawiać w sercu waszém pamiętkę waszych cierpień i nieszczęść waszey oyczyzny, które wszystkie niemal *Zajączek* podzielał. Lecz kto jego prace i krwawe zasługi poznać pragnie, niech się dopytuje o niego tam, gdzie krew Polaków odznaczała wszystkie drogi prowadzące do oyczyzny; niech pod śpiętkiem *Egiptu* słońcem; gdzie się tyłu rodaków naszych poświęcało nadziei odzyskania imienia, zapyta się o *Zajączka*, a tam cienie walecznych, którzy go z radością dzisiaj na łono swoje przyjmują, opowiedzą mu jego zasługi i życie.

Nie mogło to wzorowe życie uycić uwagi potężnego Władcy, Wskrzesiciela oyczyzny naszej. Odradzająca się Polska pod skrzydłami Anioła pokoju, uyrzała ukochanego swego syna, wyniesionego na stopień Namiestniczey godności Naysilniejszego Monarchy. Uczeń godnie wiekopomney pamięci ALEXANDER strawione na usługach oyczyzny życie *Zajączka*, który, pomimo odniesionych na polu Marsa ran i kalectw, z rzeźwym umysłem i zapałem obywatelskim jął się wykonywania powierzonych mu obowiązków, i aż do ostatniego tehu życia niezmordowane prace dobru publicznemu poświęcał. Wy, którzyście świadkami byli jego czynności, powiedźcie, jak rzadką gorliwością odznaczała się jego praca, jak troskliwość o dobru oyczyzny radził, jak usilnie się starał o postawienie imienia Polski między pierwszemi Europą krajami. Zbyt jawne są owoce tey pracy, żeby ktokolwiek bądź o nich nie wiedział: miasta nasze wzrastające, kwitnący w nich przemysł rękodzielniczy, handel i komunikacye ułatwione, długo przypominać będą potomnym *Zajączka*. Nie ustraszają go w tey pracy niezmiernie trudności, więcej, niż sami Polacy, ufał ich rzadkim zdolnościom. Pozazdrościł cudzoziemcom ich przemysłu, otworzył mu żyzną naszą krainę, a w mgotieniu oka zakwitły u nas fabryki i rękodzieła. Polak jął się przemysłowego zatrudnienia, wzniosły się nowe osady i miasta. Wiemy z jakim poświęceniem się *Zajączek* corocznie zwiędzając zakłady przemysłowe, zachęcał użytecznych przedsiębiorców, wlewał nadzieję w ich serca, udzielał im pomocy, a przypuszczając ich ciągle do przyjacielskiego zaufania, nadawał ich przedsięwzięciom trwałość i życie. Niemniej sprężystey jego woli wiinni jesteśmy uporządkowanie naszego kraju; już od jednego do drugiego końca cudzoziemiec przejeżdża drogą bitą, dziwiąc się wzrastającej wszędzie cywilizacyi. Stało to olbrzymie dzieło, winne byt swóy stałości umysłu *Zajączka*, który zadziwiający *Appijuszów* dzieła, godne Rzymian, uznał być godnymi Polaków.

Nie będę tu wyliczał innych owoców prac *Zajączka*, nie będę mówił o wzroście stolicy naszej, bo zbyt wiadomy wszystkim jest jej postęp zadziwiający; wolę zwrócić uwagę na domowe cnoty tego męża, które wystawiają obraz rozrzewniający. Kto kiedy miał sobie wzbroniony przystęp do jego oblicza? Kto niepocieszony od niego odszedł? Tak a nieinaczej, starodawne cnoty polskie miały jeszcze siedlisko swoje w domu *Zajączka*; On im przykładem własnym przyświecał, jego szczerść, otwartość, naturalność przewodni-

czyły wszystkim jego czynnościom; chęć czynienia dobrze była ciągłą jego chęcią, był szczęśliwy kiedy robił szczęśliwych. Włascianie dóbr jego, przywilejami i własnością udarowani, błogostawie będą w potomstwie swoim imię drogie *Zajączka*, jako dobroczyńcy i oycy.

To tak piękne życie, oddychające miłością oyczyzny i ludzkości, odzywające się widokiem wzrastającej pomysłności, srogo dotknięte zostało, już przy swym schyłku, przez zgon Naysilniejszego Monarchy. Przerazający ten wypadek, zadał mu cios trudny do opisania; jego fizyczne i moralne siły doznały widocznego wzruszenia, i zdawało się, że oyczyzna cała, wyobrażana przez niego swą boleść. Osiwiał starzec, roniąc łzy nad grobem Dobroczyńnego Monarchy, chętnie byłby ostatkiem dni swoich przedłużył jego drogę istnienia. Cios ten stawił *Zajączka* nad grobem, lecz wstrzymała go jeszcze Opatrzność, ażeby wiódł odradzające się cnoty ALEXANDRA w Jego Dostojnym Następcy, aby uyrzał spełnione nadzieje Polaków, aby spokojnie umierał.

Już go nie masz... Płaczcie Polacy Męża, który był waszym zaszczepionym, płaczcie naysilniejszego obywatela, zachowajcie imię jego w waszém sercu, i błagajcie Przedwiecznego, ażeby wydarłszy go oyczyźnie, cnoty przynajmniej jego w dziedzictwie jej zostawił.

— Dnia 31. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Radca Sekretarz Stanu.

Z polecenia Rady Administracyney Królestwa, uwiadamia wszelkie władze i mieszkańców kraju, iż po nastąpiionym zgonie s. p. JO. Xięcia *Zajączka*, Namiestnika Królewskiego, Naysilniejszego Cesarza i Król J. M. wyznaczyć raczył, z mocy artykułu 72 Ustawy Konstytucyney i artykułu 19 Statutu organicznego Rady stanu, JW. Ministra stanu, Senatora Wojewodę, Sobolewskiego, do sprawowania tymczasem aż do dalszych rozkazów, obowiązków Prezesa Rady. w Warszawie d. 30 lipca 1826.

Generał brygady Kossecki.

Programma wyprowadzenia zwłok s. p. JO. Xięcia *Zajączka* Namiestnika Królestwa Polskiego.

W dniu 1 sierpnia r. b. o godzinie 9tej zrana nastąpi przeprowadzenie zwłok s. p. Xięcia *Zajączka* z pałacu Namiestników Królewskich, z Kościoła s. *Krzyża*, a z tamąd aż do *Holi* w porządku następującym:

1. **Straż.** Wiceprezydent municypalności i policyi konno. Oddział straży policyi konney. Oddział kawaleryi eskortującej.
2. **Miasto.** Prezydent municypalności miasta stołecznego Warszawy. Radni i Ławnicy urzędu municypalnego. Deputacya z grona kupców miasta stołecznego Warszawy wybranych tudzież obywatele chcący być uczestnikami tego żałobnego obchodu. Cechy rzemieślników, każdy cech z chorągwią otoczoną krepą, niesioną na czele cechu.
3. **Instytutu uczące.** Deputacya ze szkół wydziałowych. Deputacya ze szkoły wojewódzkiej. Deputacya z konwiktu XX. Pijarów. Deputacya z Liceum warszawskiego. Deputacya z Uniwersytetu.
4. **Duchowienstwo i sieroty.** Sieroty od Dzieciątka Jezus z Siostrami miłosierdzia. Głuchoniemi z nauczycielami. Konwent XX. Kapucynów. Konwent XX. Reformatów. Konwent XX. Bernardynów. Konwent XX. Franciszkanów. Konwent XX. Kartelitów. Konwent XX. Augustyanów. Konwent XX Dominikanów. Seminarjum główne. Xięża Missyonarze.
5. **Kondukt żałobny.** Biskup prowadzący zwłoki nieboszczyka w assystencyi duchowienstwa.
6. **Dekoracye orderowe.** Niesione będą przez wyznaczonych do tego wojskowych w porządku następującym: 1. Krzyż legji honorowej francuzkiej. 2. Order orła czerwonego Pruski. 3. Order orła czarnego pruski. 4. Order

śtey Anny. 5. Krzyż wojskowy polski. 6. Order śgo Włodzimierza. 7. Order śgo Alexandra Newskiego. 8. Order orła białego. 9. Order śgo Andrzeja. Oddział strzelców konnych gwardyi polskiej:

7. Mary. Sześciokonny karawan, na którym złożone zwłoki nieboszczyka, a na wierzchu trumny kapelusze wojskowy, szpada i szarfa. Dwóch Senatorów, dwóch Ministrów, dwóch Jeneratów, dwóch Radeów stanu, idących po obu stronach karawanu. Za karawanem prowadzony będzie przez masztalerza koń wierzchowy. Dalej postępować będą członkowie familii zmarłego, tudzież: 1. Batalion grenadyerów gwardyi polskiej. Oficerowie w masie otaczać będą trunę. Urzędnicy Dworu. Cudzoziemcy wysokiego rangi. Konsulowie.

8. Senat, Rada Stanu i władze rządowe. Prezes Senatu. Senatorowie, Wojewodowie i Kasztelanowie. Radcy stanu. Referendarze stanu. Członki sądu najwyższego. Członki komisyyi rząd. wyzn. rel. i ośw. publ. Członki Izby obrachunkowej. Członki sądu apellacyjnego. Prezesi sądu kryminalnego, trybunału cywilnego i trybunału handlowego. Członki komisyyi centralnej likwidacyjnej. Członki prokuratoryi jeneralnej. Członki dyrekeyi głównej kredytywej. Sąd kryminalny. Trybunał cywilny. Trybunał handlowy. Rada obywatelska Wdziwa mazowieckiego-ob. man. Członki dyrekeyi szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego.

9. Bióra rządowe i korpusy królewskie. Wice-Referendarze. Bióro Rady stanu. Bióro komisyyi oświecenia. Bióro komisyyi sprawiedliwości. Bióro komisyyi rządowej spraw wewnętrznych i policyi. Bióro komisyyi wojny. Bióro komisyyi skarbu. Bióro Izby obrachunkowej. Bióro towarzystwa ogniowego. Urzędnicy pocztowi. Urzędnicy dróg i mostów. Urzędnicy leśni. Piechota eskortująca.

Oddział straży policyjnej konnej.

Ubiór w mundurach z krepą przy szpadzie na kapeluszach, i na lewym ramieniu, lub w sukniach czarnych.

Zgromadzenie się w pałacu Namiestników, na godzinę 8 zrana.

Dnia 2 sierpnia we środę o godzinie 1stej zrana w kościele śgo Krzyża odprawiać się będą exekwje, na których wszyscy urzędnicy w ubiorach wyżej rzeczonych znajdować się będą.

— JO. Xiążę Xawery *Drucki Lubecki*, Minister skarbu, dnia 28 lipca powrócił z Petersburga.

— Na tajnym Konsystorzu, odbytym d. 3 b. m. w Rzymie, Ojciec ś. ogłosił racyt następujące nominacje Biskupów polskich: na katedrę *podlaską* JW. JX. Jan Marcelli *Gutkowski*, ś. Teologii doktor, na stolicę *eleutoro polską* in partibus infidelium JW. JX. Franciszek *Lewiński* Dziekan i suffragan kapituły janowskiej. Na tymże konsystorzu ogłoszony jeszcze Biskupem *ramskim* in partibus infidelium JW. JX. Michał *Piwnicki*, jako Koaljator i przyszły następca Biskupa połączonej diecezyi łuckiej i żytomierskiej. (K. W.)

Ważniejsze wiadomości zagraniczne.

Rosyianie i Polacy, znajdujący się u wód w Ems, zgromadzili się d. 7 t. m. na ucztę, dla obchodzenia rocznicy narodzin NATYŚNIEJSZEGO CESARZA JMCI NIKOŁAJA. Szczerą serdeczność panowała pod czas tego obiadu, i wiele toastów spełniono. Mała ta uczta narodowa odbywała się w małej Allei domu assatblow, zgromadzenie było nader liczne, które z całego serca pochwalało okazy przywiązania szanownych tych cudzoziemców do swojego Monarchy.

— J. C. W. Wielka Xiężna Jeymość, MARYA, Wielka Xiężna Dzieńdziczna Sasko-Weymarska, 13 przybyła do *Frankfortu*, z Xiężniczką *Maryą*, córką swoją. J. C. W. udaje się do *Schlangbad*.

— W Londynie otrzymano gazety z Lizbony, dochodzące 27 czerwca: N. Królewna Rejentka była nieco chora; 1^{ta} gazeta 26 zawiera długą wyrok, dozwalający członkom kongregacyi i zakonów duchownych uczyć w szkołach publicznych.

— N. Cesarz Jmć Austriacki rozkazał, dla dobra postępu nauk, ogłosić najnowsze i najrzadsze przedmioty historyi naturalnej, przez naturalistów austriackich w Brezylji zebrane, a teraz wzbogacające zbiory brezyljskie w Wiedniu.

— N. Król Jmć Wirtemberski d. 7 przybył do zamku *Friedrichshafen* z podróży do *Liworny*; Królowa udała się tam już d. 2. Postanowieniem było NN. PP. przepędzić tam dni kilka. NN. Królestwo Ichmość Bawarscy 8go wyjechali z *Wirzburga* do *Brückenau*. (J. d. S. P.)

— Z *Wiednia* pod 18 lipca donoszą, iż Xiążę *Metternich* zamtąd 17 rano do swoich dóbr w Czechach wyjechał.

— Podług doniesień z Bukarestu, pełnomocnicy tureccy do układów w Akermanie, 3 lipca *Dunay* przejechali, w *Slobosi* nocowali, a 4 przez *Fokszanę* w drogę do przeznaczonego sobie miejsca wyjechali.

— W Londynie jest pogłoska, że poseł kolumbijski, w stolicy tej znajdujący się, przez rząd swój odwołany został.

— Z Paryża pod 20 lipca: „Piszą z Bajony: Sir Karol Stuart d. 7 do Lizbony przybył, i w kilka godzin do wód *Caldas* do Rejentki wyjechał. 9go z *Caldas* powrócił, a 10 Rejentka z NN. Siostrami swemi do Lizbony przybyła. Gazety tamtejsze ogłosiły potwierdzenie Rejentcy, i zapowiedziały wkrótce ogłoszenie ustawy.

— Hrabia *Montlosier* pismo swoje przeciwko jezuitom podał prezesowi i jeneralnemu prokuratorowi sądu królewskiego. Pismo to wkrótce się z druku ma ukazać.

— W *Tours* zabroniono dawać *Świętoszka* (*Tartuffe*) *mollierowego*.

— W Londynie mówią o wysłaniu poselstwa dworu perskiego do Rządu angielskiego w Kalkucie, o którego ważności domyślają się ze znaczenia osoby. Posłem jest szwagier królewski, *Mahomet Mehidy Khan Masanderani*. Orszak jego składa się ze 500 osób. (G. P. S.)

W *Korresp. Hamb.* czytamy z Paryża pod 18 lipca: „Donoszą z Korfu pod 20tym z. m., że Epir i Macedonija w zupełnym są powstaniu; wielkie zbrojne kupy kray przeciągają i obwołują swą niepodległość.“

— W miesiącu wrześniu Minister *Canning* ma odwiedzić Paryż. — P. Francis *Burdett* od kilku dni w tém mieście przebywa.

— Cesarsko-Rossyjski poseł przy dworze londyńskim, Hrabia *Liewen*, od kilku dni bawi u J. K. W. Xiążęcia Oranii w zamku *Soestdyk*.

— *Korresp. Hamb.* w artykule z *Semlina* pod 5 lipca, zawiera: „Podług doniesień z *Bitogli* pod 28 z. m., seraskier *Reszid* basza, który do *Morei* miał ciągnąć, niespodzianie wszedł do *Janniny*. Mówią, iż on przez W. Sultana do Konstantynopola był zawołany, gdzie, jak wiadomo, wielkie rozruchy zaszły były.“

— Talma nieco się poprawił, chociaż lekarze w ostatniem doniesieniu nie czynią nadziei wyzdrowienia. (K. H.)

— Ostatnie ciągnięcie loteryi w Anglii od 18 lipca do 18 października r. t. przedłużone zostało.

— Podług rachunku angiika *Eton*, janczarów w r. 1799 było w państwie osmańskim tylko 113,000.

— Podług gazety filadelfickiej, dla oszczędności karmią tam koni mąką pszenną.

— Xiążę *Dothoruki*, w *St. Cloud* d. 18 lipca, znajdował się między osobami, które składały uszanowanie Królowi i osobom familii Królewskiej.

— P. *Valladolid* mianowany jest jeneralnym intendentem skarbu.

— Król Jmć Hiszpański, bogatego kupca kadykskiego, *Gargallo*, mianował na miejsce P. *Soret*, jeneralnego mistrza skarbowego, który w *Sewilli*, appoplexyą uderzony umarł.

— 11 lipca lazaret wojskowy w obozie pod *St. Omer* zgorzał. 240 chorych z niego trzeba było wywozić. Żaden jednakże nowey szkody nie doznał.

— Papież wyniósł *Ankonę* na wolne miasto.

— Dwór Sardyński do *Chambery* wyjechał, gdzie Xięstwo Ichmość Orleańscy na 22gi t. m. są spodziewani.

— Prefekt departamentu *Gironde* przez gazety obwieścił, że na *Martynice* ukazała się gorączka żółta, i że płody tej kolonii odtąd kwarrantannie podlegają.

— N. Król Jmé Niderlandzki otrzymał własnoręczny list Oycy ś. P. *Ginot* odpowiedź na ten list powiezie.

— Z *Bruxelli* piszą: „Słychać, iż między P. *Stratenus*, a Xiążęciem *Metternichem*, zaczęły się układy w *Johannisbergu*.”

— 15 lipca w *St. Cloud* obchodzono imieniny Xięcia *Bordeaux*: na ten obchod zaproszono Goro dzieci najznakomitszych familii; 20 było w różnych mundurach gwardyi i składało kompaniją, którą, podług życzenia Xięcia *Bordeaux*, dowodził młody Xiążę *Leonu*, gdyż on, lepiej od Xięcia dowodzić umiē.

— W *Lizbonie*, podług listow pod d. 5, zupełna była spokojność. Rejencya ogłosiła już amnestyę, odstąpienie korony dla córki Królewskiej, zwołanie kortezów i inne akta, z *Brezyli* otrzymane. (B. H.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Pod panowaniem NAYJAŚNIEYSZEGO IMPERATORA JEGOMOŚCI NIKOŁAJA Pierwszego Samowładnego Całą Rosyę, Excerpt z protokołu potocznego Ziemskiego powiatu pńskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażoney na rekwizycyę strony pod pieczęcią urzędową ziemską tegoż powiatu w roku 1826 meca julii 20 dnia jest wydany.

Roku 1826 meca julii 10 dnia. Nizey podpisany w imieniu żony mojej JO. Xiężney Elżbiety z Dobrzemskich Giedroyciowej, z mocy pełnomocney plenipotencyi od jeyże w roku 1823 maja 23 dnia wydanej, a tegoż roku i miesiąca dni 25 w Ziemstwie Pńskim przyznanej następnie czynię oświadczenie, znalazłszy oświadczenia się Giedroyciowa majątek po swym oycu pozostały znacznymi długami obarczony, nie życzyła onego natychmiast oddawać pod taxę i exdywizyę, oczekiwała polepszenia czasow i podwyższenia ceny na produkta, aby przez wyprzedaż onych i ekonomiczne obróty mogła w gotowym groszu każdemu zadość uczynić kredytorowi i pretensorowi, i dlatego niektóre obligi oycy swojego zeszłego Teodora Dobrzemskiego na swoje imie poprzemieniała, lecz gdy nadzieja stała się zawodną, i oświadczenia się nie widzi innego szrodka zaspokojenia oycowskich kredytorow i pretensorow jak tylko przez rozdział majątku ziemnego czyli przez taxę i exdywizyę, a obok tego gdy dostrzega iż debita jakie po oycu pozostały, urosły wszystkie z nabycia i oświadczenia części w Lachowiczach Boreyszyńskiej i kupna Ludynowicz, dla tego te części tylko w Lachowiczach od Boreyszyney nabyta, Horowatę wespół z Ludynowiczami oraz fundusz w ręku W. Jerzego Bęklewskiego z kalkulacyą ośmnastoletnią należny i prócz tego dwuma dekretami Ziemskimi Pńskimi jednym 1824 junii 14 dnia, a drugim 1825 julii 6 dnia zapadłym, na tychże Bęklewskich wskazany pod exdywizyę poddaję i do oney kredytorow i pretensorow po zeszłym Teodorze Dobrzemskim pozostałych obligi od zeszłego Rotmistrza Dobrzemskiego lub też od żony mojej powydawane mających zapraszam, i że o wyprowadzenie tej natychmiast wyniesione zostaną pozwy, przez mniejsze oświadczenie zawiadamiam. Niech tedy raczą darować kredytorowie tej otwartości z jaką Xżna Giedroyciowa z nimi postępuje, niech nie sądzą że dąży na zamitręzenie iob należności, lecz owszem niech poczytują za krok rzetelny, iż tym usatysfakcyonowyywa czém może. Ja

kowe oświadczenie z mocy plenipotencyi wyżej datą wzmienioną podpisuję. U tego oświadczenia podpis takowy Ignacy X. Giedroyć Porucznik woysk polskich.

Za zgodność z protokołem oświadczenia, świadczy Michał Czulicki Regent Z. P. P.

Takowe oświadczenie dozwolono drukować dnia 24 lipca 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby successorowie, krewni i pretensorowie zmarłego Jana Sułkowskiego przybyli do Pińskiej Szlacheckiey Opieki, pierwsi dla odebrania pieniędzy za sprzedane rzeczy tego Sułkowskiego a ostatni dla udowodnienia swoich pretensy.

Sowietnik Fribes.

W obowiązku Sekretarza Sułkowski.
Sekretarz Gubernialny Hulakin.

3 Sąd Ziemski Powiatu Nowogródzkiego skutkiem skargi Nowogródzkiego Towarzystwa Dobroczyńności i rezolucyi Sądu niniejszego w dniu dzisiejszym zapadły wzywa Tatara Mustafę Lebidzia, lub jego successorow i wszystkich pretensorow szukających satysfakcyi za długi Lebidzia na jego starym drewnianym domu na placu niegdyś Niesiołowskiego Generała teraz Dobroczyńności za miastem Nowogródkiem existującym, do złożenia w Ziemstwie Nowogródzkim przed dniem pierwszym septembra 1826 roku pisma dowodow odpierających pretensorstwo pojasnionego Towarzystwa Dobroczyńności, odnoszące się do sprzedania pojasnionej budowli przez publiczną licytacyę z rzeczy warunkow konkursu tak na rzecz zaległych Terragiew jak też w restancyi na satysfakcyę kredytorow Lebidzia do oznaczonej jego budowli przychodzić mogących, gdyż za niezłożeniem takowych dowodow w pojasnionym terminie oznaczona budowla niezwłocznie przedaną zostanie przez urzędową licytacyę. Działo się 1826 julii 12 dnia.

Franciszek Pietraszewski Sędzia Ziemski Powiatu Nowogródzkiego. Regent Płoński.

Wyjeżdżający.

3 Wyjeżdża za Granicę do Prus i Saxonskiego Królestwa do Miasta Lipska Wilenskiego 2 Gildy kupca Berki Łappy przykaszczyk i klasy Szwel Leybowicz Szlozberg, z Wilenskim obywatelem Kiwelem Joelowiczem Szaperem na miesiąc dziesięć dla kupienia towarów Pryncypałowi swemu.